

# **Znaczenie naprawienia szkody oraz pojednania pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą w procesie sądowego wymiaru kary. Uwagi na tle wybranych regulacji karnomaterialnych**

W niniejszym opracowaniu omówiono wybrane rozwiązania karnomaterialne, akcentujące wartość naprawienia szkody oraz pojednania między pokrzywdzonym a sprawcą na płaszczyźnie sądowego wymiaru kary (Rozdział VI KK: „Zasady wymiaru kary i środków karnych”). W ramach podjętej problematyki w pierwszej kolejności odwołano się do tradycyjnych celów kary kryminalnej, które w świetle obowiązującej kodyfikacji karnej wymagają uzupełnienia o cel kompensacyjny. Mając na uwadze wybrane regulacje prawnokarne, w dalszych analizach starano się wykazać, że podejmowane przez sprawcę starania, zmierzające do załagodzenia ujemnych następstw, które wyniknęły z faktu popełnionego przestępstwa, nie pozostają bez znaczenia dla ostatecznego kształtu sądowego wymiaru kary.

## **Uwagi wstępne**

Zainteresowanie problematyką „ucywilnienia” regulacji karnomaterialnych wiąże się z wyraźnym zaakcentowaniem na tej płaszczyźnie idei kompensacji oraz konsensualizmu, które – pomimo swego prywatnoprawnego rodowodu<sup>1</sup> – stały się obiektem zainteresowania współczesnej myśli penalnej<sup>2</sup>. Pomimo że obecność wspomnianych idei

<sup>1</sup> M. Pyziak-Szafnicka, [w:] Z. Banaszczyk, A. Olejniczak (red.), System Prawa Prywatnego. T. 6: Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2014, s. 1484. Warto przy tym zaznaczyć, że rozwój kompensacyjno-konsensualnej idei przebiegał w polskim systemie prawnym w sposób nietypowy. W przekonaniu tym utwierdza m.in. prawna regulacja mediacji, która choć stanowi tradycyjną instytucję prywatnoprawną, w rodzimym ustawodawstwie pojawiła się najpierw jako instytucja prawa publicznego. Zob. A. Kalisz, A. Zienkiewicz, Mediacja sądowa i pozasądowa. Zarys wykładu, Warszawa 2014, s. 63.

<sup>2</sup> M. Rogacka-Rzewnicka, Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu karnego, Warszawa 2007, s. 251 i n.; J. Wyrembak, Idea sprawiedliwości naprawczej jako wyznacznik kryminalizacji, [w:] M. Płatek, M. Fajst (red.), Sprawiedliwość naprawcza. Idea. Teoria. Praktyka, Warszawa 2005, s. 124–125.

komponuje zwłaszcza z zaleceniami socjologicznej teorii konfliktów, w których przekonuje się, iż w prawidłowo zorganizowanym wymiarze sprawiedliwości pożądane jest, aby rozwiązywanie konfliktów „rozpoczął się” na jak najniższym poziomie instytucjonalizacji i formalizacji<sup>3</sup>, to jednak należy stwierdzić, że niniejsze przekonanie nie uzyskało bezwarunkowej akceptacji zarówno w teorii, jak również w praktyce stosowania prawa karnego. Obawy przed „sprywatyzowaniem” rozwiązań prawnokarnych wzbudzały i nadal wzbudzają liczne kontrowersje<sup>4</sup>. W kontekście ostatnich zmian legislacyjnych w obszarze prawa karnego materialnego znamienym przykładem w tym względzie pozostaje, już wprawdzie nieobowiązująca, regulacja umorzenia konsensualnego (d. art. 59a KK)<sup>5</sup>, która stanowiła samoistną, a przy tym *verba legis* powiązaną z przeprowadzoną mediacją podstawę bezwarunkowego umorzenia postępowania<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> L. Morawski, Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian, Warszawa 2003, s. 192. Zob. także N. Christie, Conflicts as Property, The British Journal of Criminology 1977, Nr 1, s. 1–15.

<sup>4</sup> Przykładem w tym zakresie pozostaje m.in. wypowiedź, w której podniesiono, że: „Na tle wyraźnej w polskim prawie karnym, podążającym za wzorcami prawa karnego wielu państw zachodnich, prywatyzacji określonych płaszczyzn tego prawa i włączania w jego ramy koncepcji negocjowania sprawiedliwości karnej widać, jak całkowicie zmienia się optyka prawa karnego. Odrzuca się sprawiedliwość reakcji karnej, mimo że bez niej ani kara, ani odpowiedzialność karna, ani całe prawo karne nie mają sensu. Widać także, jak to prawo powoli w dużym zakresie przestaje realizować swoją główną funkcję, czyli funkcję ochronną, ograniczając się do wynagrodzenia szkody, i zatracą to, co jest od wieków jego istotą – odpłatę karą za popełnienie przestępstwa. Z pewnością w miejsce tak ostatnio modnego trendu – im mniej prawa karnego w prawie karnym, tym lepiej – należałoby raczej przyjąć, że prawo karne w wypadku popełnienia przestępstwa nie powinno interweniować mniej, tylko lepiej”. A. Grześkowiak, Model ustawowej polityki karnej na tle projektów zmian kodeksu karnego, [w:] D. Kala, I. Zgoliński (red.), Reforma prawa karnego materialnego i procesowego z 2015 r. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2015, s. 60; I. Zgoliński, Kierunki rozwoju polskiego prawa karnego w świetle jego reformy, [w:] D. Kala, I. Zgoliński (red.), Reforma..., s. 129–130.

<sup>5</sup> Dawny art. 59a KK przewidywał, że: § 1 Jeżeli przed rozpoczęciem przewodu sądowego w pierwszej instancji sprawca, który nie był uprzednio skazany za przestępstwo umyślne z użyciem przemocy, pojechał się z pokrzywdzonym, w szczególności w wyniku mediacji i naprawił szkodę lub zadośćuczynił wyrządzoną krzywdzie, umarza się, na wniosek pokrzywdzonego, postępowanie karne o występki zagrożony karą nieprzekraczającą 3 lat pozbawienia wolności, a także o występki przeciwko mieniu zagrożony karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, jak również o występki określony w art. 157 § 1. § 2 Jeżeli czyn został popełniony na szkodę więcej niż jednego pokrzywdzonego, warunkiem zastosowania §1 jest pojednanie się, naprawienie przez sprawcę szkody oraz zadośćuczynienie za wyrządzoną krzywdę w stosunku do wszystkich pokrzywdzonych. § 3. Przepisu § 1 nie stosuje się, jeżeli zachodzi szczególna okoliczność uzasadniająca, że umorzenie postępowania byłoby sprzeczne z potrzebą realizacji celów kary.

<sup>6</sup> Przepis ten został wprowadzony ustawą z 27.9.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez ustawę z 20.2.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 396). Regulacja ta została uchylona na mocy ustawy z 11.3.2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r. poz. 437), która weszła w życie 15.4.2016 r. Na ten temat zob. m.in. T. Bojarski, Znaczenie zasady legalizmu dla zasady równości wobec prawa oraz w świetle ogólnych dyrektyw wymiaru kary, [w:] B. Dudzik, J. Kosowski, I. Nowikowski (red.), Zasada legalizmu w procesie karnym, t. 1, Lublin 2015, s. 76–79; C. Kąkol, Blaski i cienie obecnej oraz przyszłej mediacji w sprawach karnych, [w:] J. Czapska, M. Szeląg-Dylewski (red.), Mediacja w prawie, Kraków 2014, s. 361; P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, Opinia sporządzona na zlecenie Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych dotycząca proponowanych zmian w kodeksie karnym i kodeksie wykroczeń, s. 5, legislacja.rcl.gov.pl/docs/2/4804/4805/31912/.../dokument41498.pdf; M. Budyn-Kulik, Wzajemny wpływ świadomości społecznej i percepcji systemu prawa na funkcjonowanie zasady legalizmu i wyjątków od niej, [w:] B. Dudzik, J. Kosowski, I. Nowikowski (red.), Zasada legalizmu..., s. 98–103.

## Cele kary kryminalnej w świetle KK

W literaturze prawa karnego podnosi się zgodnie, że kara kryminalna, jako jeden z mechanizmów kontroli społecznej<sup>7</sup>, powinna spełniać określone cele<sup>8</sup>. W tym zakresie wymienia się w doktrynie przedmiotu zarówno cel sprawiedliwościowy, indywidualno- oraz ogólnoprewencyjny, jak również, co dowodzi ewolucyjnego spojrzenia na problematykę wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, cel kompensacyjny. Wspomniane cele znajdują odzwierciedlenie nie tylko na płaszczyźnie normatywnej, w ramach konkretnych regulacji ustawowych, lecz także w praktyce stosowania prawa przez sądy, zwłaszcza w procesie kształtowania sędziowskiego wymiaru kary. Należy bowiem zaznaczyć, że ustawodawca, formułując ogólne oraz szczególne dyrektywy sądowego wymiaru kary, wskazał właśnie, w ramach wspomnianych regulacji dyrektywalnych, stawiane przed karą kryminalną<sup>9</sup> cele, które w zależności od rozstrzyganego przypadku mogą znaleźć mniej bądź bardziej wyraźne zaakcentowanie<sup>10</sup>.

Zgodnie z brzmieniem art. 53 § 1 KK, określającego ogólne dyrektywy sądowego wymiaru kary, sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Pomijając w tym miejscu przytaczanie dawnych sporów doktrynalnych co do liczby ogólnych dyrektyw wyrażonych w niniejszym przepisie<sup>11</sup>

<sup>7</sup> J. Szczepański, Elementarne pojęcia socjologii, Warszawa 1970, s. 215–217; A. Kossowska, Funkcjonowanie kontroli społecznej, analiza kryminologiczna, Warszawa 1992, s. 45; zob. także K. Buchała, System sądowego wymiaru kary w projekcie kodeksu karnego, [w:] S. Waltoś (red.), Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka, Kraków 1993, s. 145.

<sup>8</sup> Należy w tym miejscu wspomnieć o potrzebie oddzielenia celu kary od funkcji kary. O ile bowiem cel kary jest pewną kategorią psychologiczną, wyrażającą pewne dążenie, o tyle funkcja kary służy oznaczeniu rzeczywistego (faktycznego) następstwa, jakie wzbudziła kara kryminalna. Relacja między celem kary a funkcją kary jest więc: „(...) w przybliżeniu taka, jak między ideą społeczną a rzeczywistością społeczną”. Zob. A. Krukowski, Problemy zapobiegania przestępczości, Warszawa 1982, s. 128–129.

<sup>9</sup> E. Hryniewicz-Lach, Kompensacja szkód i krzywd w prawie karnym, PiP 2016, Nr 1, s. 71.

<sup>10</sup> Mając na uwadze prezentowane w doktrynie prawa karnego poglądy co do określenia hierarchii ogólnych dyrektyw sądowego wymiaru kary, należy przychylić się do kompromisowego stanowiska, odwołującego się od nadania *in abstracto* wiodącej roli którejkolwiek z ogólnych dyrektyw sądowego wymiaru kary. Zob. w szczególności: T. Kaczmarek, Teoretyczne i praktyczne aspekty sporu co do hierarchii ogólnych dyrektyw sądowego wymiaru kary, Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego 1980, Nr 13, s. 26; J. Giezek, [w:] J. Giezek, N. Kłaczynska, G. Łabuda (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2012, s. 389–390; Z. Sienkiewicz, Społeczne niebezpieczeństwo czynu jako dyrektywa sądowego wymiaru kary (na tle teorii i praktyki sądowej), Wrocław 1977, s. 95–96 a także wyr. SN z 11.5.1972 r., Rw 331/71, OSNKW 1972, Nr 9, poz. 145, w którym stwierdzono, że: „Przepis art. 50 § 1 KK (obecnie art. 53 § 1 KK) formułuje i zawiera generalne dyrektywy w zakresie wymiaru kary, przy czym brak podstaw do zasadnego twierdzenia, że któraś z nich jest główną, nadrzędną w stosunku do pozostałych. Każda z tych dyrektyw jest równorzędna”.

<sup>11</sup> K. Buchała, Ogólne dyrektywy sądowego wymiaru kary w projekcie KK, PiP 1969, Nr 2, s. 310; wyr. SA w Gdańsku z 12.9.2012 r., II AKa 247/12, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 15.2.2013 r., II AKa 367/12, Legalis; L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2015, s. 194 i n.; W. Wróbel, [w:] A. Zoll, G. Bogdan (red.), Kodeks karny. Część ogólna. T. I. Komentarz do art. 1–116 KK, Warszawa 2007, s. 690; zob. także J. Warylewski, Prawo karne. Część ogólna, Warszawa 2007, s. 481.

i jednocześnie przychylając się do stanowiska, że we wskazanym art. 53 § 1 KK ustawodawca zawarł cztery ogólne dyrektywy sądowego wymiaru kary<sup>12</sup>, trzeba stwierdzić, że dwie z nich mają charakter sprawiedliwościowy, a dwie prewencyjne. Tradycyjna terminologia nakazywałaby przyjąć, że cel sprawiedliwościowy kary odzwierciedla prawidłowe uwzględnienie dyrektywy stopnia winy oraz dyrektywy stopnia społecznej szkodliwości czynu. W kontekście pierwszej z wymienionych dyrektyw należy przede wszystkim zwrócić uwagę na jej limitujące ujęcie, które tym samym wyklucza możliwość wymierzenia sprawcy kary ponad stopień jego winy<sup>13</sup>. Niniejsza redakcja zabezpiecza przed kierowaniem się przez sądy dawnymi względami negatywnoprewencyjnymi, traktowanymi jako przesłanka, determinująca surowy (*de facto* przekraczający stopień winy sprawcy) wymiar kary<sup>14</sup>.

Z kolei dyrektywa stopnia społecznej szkodliwości akcentuje wagę popełnionego przestępstwa, stanowiąc tym samym – jak podkreślono – punkt wyjścia dla: „(...) sędziowskiego badania sprawy w aspekcie wymiaru kary”<sup>15</sup>. Odnosząc się natomiast do treści dyrektywalnego celu indywidualnoprewencyjnego wypada stwierdzić, że jego normatywny sens powiązано z potrzebą wychowania oraz zapobiegania popełnienia przestępstwa przez konkretnego sprawcę. Wspólną cechą wymienionych celów pozostaje niewątpliwie dążenie do zminimalizowania prawdopodobieństwa powrotu sprawcy na drogą przestępczą.

Zachodząca zaś między nimi różnica została oparta na kryterium stopnia aspiracji w zakresie możliwości ich praktycznego wyegzekwowania. O ile bowiem cel wychowawczy posiada zdecydowanie bardziej ambitny charakter, zakładający nieco idealistyczną wizję poprawy moralnej sprawcy, o tyle cel zapobiegawczy zawiera w swej treści już o wiele skromniejsze wymagania<sup>16</sup>. Z kolei drugi z wyróżnionych celów prewencyjnych – cel ogólnoprewencyjny powinien służyć kształtowaniu świadomości prawnej społeczeństwa<sup>17</sup>, poprzez stosowanie takich: „(...) kar, których funkcja polega na informowaniu go o normach sankcjonowanych oraz karach orzekanych za ich złamanie, co spełnia też funkcję potwierdzenia obowiązywania tych norm. Istotnym warunkiem kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa jest – jak zaznaczono – wysoki stopień wykrywal-

<sup>12</sup> Zob. Z. Sienkiewicz, [w:] M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz (red.), Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna, Warszawa 2012, s. 393 i 402; V. Konarska-Wrzošek, Dyrektywy wyboru kary w polskim ustawodawstwie karnym, Toruń 2002, s. 105–113.

<sup>13</sup> Zob. wyr. SA w Warszawie z 2.9.2013 r., II AKA 285/13, Legalis; wyr. SA w Lublinie z 27.3.2012 r., II AKA 13/12, Legalis; wyr. SA w Gdańsku z 5.9.2013 r., II AKA 276/13, Legalis; Wyr. SA w Gdańsku z 11.7.2013 r., II AKA 224/13, Legalis; wyr. SA w Krakowie z 9.6.2004 r., II AKA 111/04, Legalis.

<sup>14</sup> Zob. wyr. SA we Wrocławiu z 13.3.2003 r., II AKA 47/03, Legalis; wyr. SO w Krakowie z 12.12.2013 r., IV Ka 318/13, niepubl.

<sup>15</sup> T. Bojarski, Problemy wymiaru kary w świetle nowego kodeksu karnego, [w:] L. Antonowicz (red.), Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa, t. 2, Lublin 1998, s. 279.

<sup>16</sup> J. Giezek, [w:] J. Giezek, N. Kłoczyńska, G. Łabuda (red.), Kodeks karny..., s. 400. Zob. także R. Kaczor, Prewencja indywidualna jako dyrektywa sądowego wymiaru kary, Rozprawa doktorska – niepubl., Wrocław 2006, s. 55.

<sup>17</sup> H.D. Schwind, „Racjonalna” polityka kryminalna jako zadanie przyszłości, Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne 1989, t. 20, s. 25. Zob. także wyr. SA w Poznaniu z 29.11.2012 r., II AKA 239/12, Legalis.

ności przestępstw, nieuchronność ponoszenia odpowiedzialności, orzekanie kar (środków) odbieranych jako reakcja sprawiedliwa, nieprzekraczająca stopnia winy sprawcy”<sup>18</sup>.

Wyjaśniając w dalszej kolejności sens kompensacyjnego celu karania należałoby stwierdzić, że choć nie wynika on *expressis verbis* z brzmienia art. 53 § 1 KK, to jednak znajduje swoje odzwierciedlenie w świetle tych regulacji kodeksowych, w których akcentuje się wartość naprawienia przez sprawcę szkody (względnie podejmowane w tym zakresie starania), pojednanie pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą, a także znaczenie mediacji lub ugody zawartej pomiędzy nimi. Warto przy tym zaznaczyć, że szerokie rozumienie kompensacji, jako celu kary, nakazuje mieć na uwadze jego dwuaspektowe ujęcie<sup>19</sup>. Z jednej bowiem strony konieczne staje się zaakcentowanie naprawienia szkody lub zadośćuczynienia pokrzywdzonemu za doznaną krzywdę, a z drugiej strony nie sposób byłoby pominąć również potrzeby zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości<sup>20</sup>. Tak rozumiany cel kompensacyjny uzyskuje zatem wymiar indywidualny, odnoszący się do pokrzywdzonego oraz ogólny, zorientowany na społeczeństwo, które również w mniejszym bądź większym stopniu jest uczestnikiem konfliktu między sprawcą a pokrzywdzonym. W ten sposób naprawienie wyrządzonej szkody angażuje całą społeczność, która nie pozostaje obojętna, lecz solidarna czy wręcz współodpowiedzialna za krzywdę, jakich doznała jednostka wskutek nagannego zachowania jednego z członków danej zbiorowości<sup>21</sup>. W konsekwencji można by zatem stwierdzić, że każde przestępstwo godzi w interes społeczny, natomiast w zależności od poszczególnych typów czynów zabronionych różnie rozkłada się akcent co do zakresu ochrony dóbr indywidualnych oraz dobra publicznego<sup>22</sup>. Powyższe spostrzeżenie nie zmienia przy tym ogólnego założenia, że każde naruszenie dóbr jednostki pozostaje atakiem, ingerującym w dotychczas ustalony porządek prawny. Nie bez racji przekonywał więc M. Cieślak, że każde przestępstwo jest w istocie zamachem na interesy całego społeczeństwa<sup>23</sup>. Trafnie zatem podniesiono, że w ramach idei sprawiedliwości naprawczej dąży się do realizacji celu w postaci wyeliminowania negatywnych konsekwencji, jakie na skutek popełnionego czynu zabronionego dotknęły wszystkie podmioty zaangażowane w konflikt przestępczy<sup>24</sup>.

<sup>18</sup> Nowe kodeksy karne z uzasadnieniem, Warszawa 1997, s. 153.

<sup>19</sup> W znaczeniu wąskim kompensacja odnosi się wyłącznie do kwestii naprawienia szkody (i krzywdy) pokrzywdzonemu. A. Krakówka, Kilka uwag na temat zasad wynagradzania szkody osobie pokrzywdzonej przestępstwem w procesie karnym, [w:] W. Cieślak (red.), Inspiracje i kontynuacje. W kręgu idei Profesora Mariana Cieślaka, Gdańsk 2015, s. 152.

<sup>20</sup> E. Hryniewicz-Lach, Kara kryminalna w świetle Konstytucji RP, Warszawa 2015, s. 60; B. Janiszewski, Naprawienie szkody a cele wymiaru kary, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2002, Nr 2, s. 51; Z. Gostyński, Obowiązek naprawienia szkody, Kraków 1999, s. 55.

<sup>21</sup> M. Cieślak, A. Murzynowski, Wynagrodzenie szkody osobie pokrzywdzonej przestępstwem – jego znaczenie w sferze prawa karnego, [w:] S. Waltoś, M. Cieślak (red.), Dzieła wybrane, T. V. Prawo karne materialne. Artykuły, studia i inne prace, Kraków 2011, s. 246–247.

<sup>22</sup> J. Karaźniewicz, Kilka refleksji na temat procesowej pozycji pokrzywdzonego przestępstwem ściganym z oskarżenia prywatnego, Studia Prawnoustrojowe 2012, Nr 15, s. 144.

<sup>23</sup> M. Cieślak, O węzłowych pojęciach związanych z sensem kary, Nowe Prawo 1969, Nr 2, s. 211.

<sup>24</sup> W. Zalewski, Współczesna polityka kryminalna zagrożeniem dla praw człowieka?, Gdańskie Studia Prawnicze 2005, t. XIII, s. 426.

## Znaczenie naprawienia szkody oraz zawartego pojednania pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą dla sądowego wymiaru kary

Wartość naprawienia szkody oraz zawartego pojednania pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą znalazły swoje odzwierciedlenie w wielu, *de facto* niejednorodnych, rozwiązaniach prawnokarnych. Wśród nich znajdują się także regulacje powiązane istotowo z wymiarem kary. Odwołując się do kodeksowych unormowań, wynikających z brzmienia art. 53 § 2 KK oraz art. 60 § 2 pkt 1 i 2 KK, można by już *prima facie* stwierdzić, że naprawienie szkody/starania o jej naprawienie stanowią okoliczności, które zdecydowanie przemawiają na korzyść sprawcy, świadcząc – przy założeniu szczerości intencji – pozytywnie o poziomie jego socjalizacji i dobrych rokowaniach na przyszłość. Nie bez racji przekonano zatem w orzecznictwie, że: „Każde działanie zmierzające do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody czy krzywdy zasługuje na pozytywną ocenę, niezależnie od tego czy jest ono wynikiem szczerzego żalu sprawcy, czy też przyjętej przez niego strategii procesowej, bo każde z nich zmniejsza niekorzystne skutki popełnionego przestępstwa”<sup>25</sup>. Z drugiej jednak strony, trzeba w tym miejscu zastrzec, że prezentowane w orzecznictwie poglądy sugerują także, iż sądy powinny ostrożnie wykorzystywać wspomnianą podstawę nadzwyczajnego złagodzenia kary. W przekonaniu tym utwierdza m.in. stanowisko, w którym podniesiono, że: „Do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie (...) art. 60 § 2 pkt 1 i 2 KK nie wystarcza, że sprawca: (...) naprawił szkodę wyrządzoną przestępstwem. Może ono bowiem nastąpić dopiero, gdy przemawia za nim ocena całości kształtu okoliczności przedmiotowo-podmiotowych ustalonych w sprawie, w powiązaniu z pozostałymi okolicznościami wskazanymi w wymienionych przepisach”<sup>26</sup>.

Do instytucji o wyraźnie konsensualnej proveniencji, promującej załagodzenie konfliktu powstałego w następstwie popełnionego przez sprawcę przestępstwa, należy bezspornie zaliczyć pojednanie pomiędzy pokrzywdzonym i sprawcą<sup>27</sup>, które w kontekście

<sup>25</sup> Wyr. SA w Krakowie z 5.2.2008 r., II AKa 6/08, Legalis. W innym zaś judykacie stwierdzono, że: „Wymierzając karę oskarżonemu o oszustwo nie można tracić z pola widzenia stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu, ale też nie sposób abstrahować od tych celów kary, które mają związek z pokrzywdzonymi. Chodzi mianowicie o możliwość naprawienia szkód wyrządzonych pokrzywdzonym, a wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania otwiera możliwość realizacji obowiązku naprawienia szkody”. Wyr. SA we Wrocławiu z 25.6.2014 r., II AKa 157/14, Legalis.

<sup>26</sup> Wyr. SN z 29.7.2008 r., WA 27/08, OSNKW 2008, Nr 11, poz. 93. Z drugiej jednak strony stanowisko to można by swoiście załagodzić stwierdzeniem, że sama instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary: „(...) jest w procesie orzekania kary – jak sama nazwa wskazuje – czymś wyjątkowym. Wyjątkowymi zatem też okolicznościami musi się wykazywać sprawca, by mógł z takiego złagodzenia skorzystać. Do takich zalicza, przepis art. 60 § 2 KK w szczególności postawę sprawcy wyrażającą się zwłaszcza w staraniach o naprawienie szkody lub zapobieżenie jej powstaniu. Muszą to być zatem okoliczności odbiegające od typowych, szczególnie korzystne dla oskarżonego i to tak dalece, że nawet kara orzeczona w granicach zagrożenia byłaby w odczuciu społecznym karą nadmiernie surową. Za wyjątkowe, szczególnie uzasadnione, uznać trzeba także wypadki nagromadzenia się okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego (przy równoczesnym braku okoliczności obciążających), że przy należytych ich uwzględnieniu orzeczenie kary sprawiedliwej w granicach ustawowego zagrożenia jest niemożliwe” (post. SN z 24.11.2005 r., III Ko 52/04, KZS 2006, Nr 7–8, poz. 40).

<sup>27</sup> Warto przy tym zaznaczyć, że gest pojednania nie zawsze jest możliwy w kontekście niektórych typów przestępstw: „Przestępstwo z art. 270 KK, jako skierowane przeciwko wiarygodności dokumentu, który

stosowania środków reakcji prawnokarnej stanowi *verba legis* z jednej strony przesłankę, stwarzającą możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary<sup>28</sup>, a z drugiej strony okoliczność modyfikującą wysokość orzekanej przez sąd nawiązki. Zgodnie bowiem z ustawowym brzmieniem art. 60 § 2 pkt 1 *in principio* KK pojednanie pokrzywdzonego ze sprawcą stwarza możliwość zastosowania przez sąd nadzwyczajnego złagodzenia kary<sup>29</sup>. W kontekście niniejszej regulacji trzeba jednak zauważyć, że ustawowo niesprecyzowane pod względem formy pojednanie<sup>30</sup>: „(...) wymaga określonej aktywności stron sporu (...). Aktywność ta winna zmierzać do zażegnania powstałego sporu, konfliktu, zaś skutkiem tych działań winien być stan, w którym pokrzywdzony przestępstwem pogodził się ze sprawcą czynu i nie rości do niego pretensji”<sup>31</sup>. Z tego też względu wątpliwe wydaje się stanowisko, że jakoby sam fakt odmowy składania zeznań przez pokrzywdzonego świadczył, z uwagi na więzy rodzinne i wspólne zamieszkanie oskarżonego i pokrzywdzonego, o pojednaniu, a przynajmniej o przebaczeniu oskarżonemu przez pokrzywdzonego. Tego rodzaju „domniemanie” nie może bowiem służyć jako dowód pojednania pokrzywdzonego ze sprawcą czy przebaczenia sprawcy, uzasadniający skorzystanie z regulacji art. 60 § 2 pkt 1 KK<sup>32</sup>. Wydaje się również, że samego gestu przeproszenia nie można sprowadzać tylko do zachowania *stricte* formalnego, związanego z wypowiedzeniem określonych słów. Powinno być ono bowiem wyrazem: „(...) przeżyć wewnętrznych sprawcy, jego stosunku do zachowania, za które przeprosza, (...) ubieganiem się o uzyskanie przebaczenia osoby pokrzywdzonej (...)”<sup>33</sup>. Oznacza to więc, iż przeproszenie jest: „(...) warunkowane przyznaniem się do (...) czynu,

sprawca przerobił i mające na celu zagwarantowanie pewności obrotu prawnego, nie zostało popełnione z pokrzywdzeniem konkretnej osoby fizycznej, nie istnieje zatem możliwość pojednania się z pokrzywdzonym, jak i naprawienia wyrządzonej mu szkody” (wyr. SN z 1.4.2008 r., V KK 26/08, Legalis).

<sup>28</sup> W orzecznictwie wskazuje się, że samo *pojednanie* nie jest jeszcze wystarczającą przesłanką do zastosowania tej instytucji. Istotne w tym zakresie są pozostałe okoliczności, związane z czynem oraz osobą sprawcy. Wyr. SA we Wrocławiu z 15.3.2012 r., II AKa 55/12, Legalis.

<sup>29</sup> W orzecznictwie stwierdza się, że: „Przyznanie się do przestępstwa, przeproszenie pokrzywdzonego i uzyskanie jego przebaczenia tworzą dla wymiaru kary sytuację wyjątkową, sprzyjającą nadzwyczajnemu złagodzeniu kary, świadczącą o osiągnięciu jednego z celów postępowania, a to o wyrównaniu jednostkowej krzywdy, wyrządzonej przestępstwem i to przed zapadnięciem wyroku. Jak to wyrażono dawniej, powinno to być odpowiednio docenione wymiarem kary, by oskarżony odniósł wyraźną korzyść ze spowodowania jej, a potencjalni sprawcy przyszłych przestępstw mogli z wydanego orzeczenia wyciągnąć wnioski dla swego zachowania” (wyr. SA w Krakowie z 17.12.2009 r., II AKa 223/09, Legalis). Pewne kontrowersje może jednak wzbudzać stanowisko, w którym stwierdzono, że: „Nieprzyznanie się przez oskarżonych do zarzucanego im czynu nie stanowi przeszkody do wyrażenia przez nich woli pojednania się z pokrzywdzonymi i naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem” (wyr. SA w Łodzi z 14.9.2000 r., II AKa 140/00, Legalis).

<sup>30</sup> Wyr. SA w Katowicach z 11.5.2006 r., II AKa 55/06, Legalis.

<sup>31</sup> Wyr. SN z 16.5.2012 r., II KK 272/11, Legalis; Wyr. SN z 26.11.2008 r., IV KK 164/08, Legalis.

<sup>32</sup> Wyr. SA w Katowicach z 25.5.2006 r., II AKa 55/06, Legalis. Na temat wartości przebaczenia zob. wyr. SA w Krakowie z 17.5.2000 r., II AKa 74/00, KZS 2000, Nr 5, poz. 38.

<sup>33</sup> Wyr. SA w Krakowie z 1.7.2004 r., II AKa 128/04, KZS 2004, Nr 7–8, poz. 49; zob. także wyr. SA w Krakowie z 4.12.2003 r., II AKa 338/03, KZS 2004, Nr 2, poz. 23, w którym podniesiono, że: „Nie ma wartości przeproszenie, gdy nie zostanie przyjęte, to jest ofiara nie przebaczy sprawcy. Nie ma wartości obietnica naprawienia szkody, gdy nie jest oparta na realnym zabezpieczeniu; w takim razie jest to tylko uznanie nieuniknionego obowiązku prawnego (...). Nie ma wartości przyznanie, gdy sprawca neguje fakty i pomawia pracowników śledczych, że zmusili go w śledztwie, by takie fakty zawarł w swych wyjaśnieniach”.

za który sprawca przeprasza. Jeśli sprawca nie przyznaje się do wyrządzenia krzywdy, przeproszenie nie ma żadnej wartości”<sup>34</sup>.

W powyższych uwagach zasygnalizowano również, że okoliczność pojednania się pokrzywdzonego ze sprawcą posiada także istotne znaczenie w kontekście kodeksowych regulacji, dotyczących zastosowania środka kompensacyjnego w postaci nawiązki. Pojednanie się pokrzywdzonego ze sprawcą przestępstwa, określonego w art. 173, 174, 177 lub 355 KK, który w czasie popełnienia czynu znajdował się w stanie nietrzeźwości, odurzenia albo zbiegł z miejsca zdarzenia stanowi bowiem podstawę do obniżenia orzekanej przez sąd nawiązki poniżej dolnej granicy, określonej w art. 47 § 3 KK.

### **Znaczenie pozytywnych wyników przeprowadzonej mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą albo osiągniętej pomiędzy tymi podmiotami ugody w postępowaniu przed sądem lub prokuratorem (art. 53 § 3 KK)**

Wyraźnym nawiązaniem do – zasygnalizowanego powyżej – kompensacyjnego celu kary pozostaje również treść przepisu art. 53 § 3 KK, w którym przewidziano, że przy wymierzaniu kary sąd bierze pod uwagę pozytywne wyniki przeprowadzonej mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą, albo osiągniętą pomiędzy nimi ugodę w postępowaniu przed sądem lub prokuratorem<sup>35</sup>. Niniejsze rozwiązanie kodeksowe zawiera w swym brzmieniu istotną nowość (w porównaniu do poprzednich kodyfikacji karnych), akcentując – *verba legis* – rolę, jaką na etapie sądowego wymiaru kary mogą odegrać rezultaty jednej z tzw. alternatywnych metod rozwiązywania konfliktów<sup>36</sup>. Regulacja ta stanowi niewątpliwie konsekwencję coraz to większej popularności koncepcji tzw. sprawiedliwości naprawczej, opartej na mediacyjnym rozstrzygnięciu konfliktu o podłożu przestępczym<sup>37</sup> i tym samym podkreślającej znaczenie potrzeby: „(...) przesunięcia punktu ciężkości polityki kryminalnej z karania na rozwiązanie konfliktu społecznego, przede wszystkim przez naprawienie powstałej szkody, opłacalność zapobiegania jej i traktowanie pokrzywdzonego jako równoprawną z oskarżonym stroną postępowania karnego”<sup>38</sup>. Realizacja tych ostatnich postanowień oznaczałaby niewątpliwie, że pokrzywdzony staje się podmiotem w ramach toczącego się postępowania

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> C. Kulesza, Mediacja jako program sprawiedliwości naprawczej w Polsce (uwagi na tle dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z 25.10.2012 r.), [w:] L. Mazowiecka (red.), Unijne standardy programów sprawiedliwości naprawczej, Warszawa 2015, s. 52.

<sup>36</sup> Zob. szeroko na ten temat A. Kania, Kodeksowe uwarunkowania sądowego wymiaru kary – próba klasyfikacji. Część II, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2016, Nr 2, s. 79–83.

<sup>37</sup> M. Królikowski, S. Zółtek, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 32–116, t. II, Warszawa 2010, s. 280; W. Zalewski, Współczesna polityka kryminalna..., s. 426–427; szerzej na ten temat zob. m.in. *idem*, Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji prawa karnego?, Gdańsk 2006; A. Kalisz-Prakopik, Mediacja sądowa i pozasądowa. Zarys wykładu, Warszawa 2009; L. Mazowiecka (red.), Mediacja, Warszawa 2009; E. Bieńkowska, L. Mazowiecka, Prawa ofiar przestępstw, Warszawa 2009; E. Bieńkowska, Mediacja w sprawach karnych, Warszawa 2009; A. Zienkiewicz, Studium mediacji, Warszawa 2007.

<sup>38</sup> Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniem, Warszawa, s. 151.

karnego, aktywnie uczestniczącym nie tylko w swoim „oddanym” mu przez państwo konflikcie, lecz także w dochodzeniu należnego roszczenia, wynikającego z faktu pokrzywdzenia przestępstwem<sup>39</sup>.

Znacznie więcej kontrowersji interpretacyjnych wzbudza natomiast określenie charakteru prawnego niniejszej regulacji, czego przejawem są trzy, różniące się od siebie stanowiska. Zdaniem niektórych autorów, regulacja wynikająca z art. 53 § 3 KK zasługuje na miano specjalnej, a przy tym autonomicznej instytucji sądowego wymiaru kary<sup>40</sup>, która w sposób szczególny urzeczywistnia paradygmat sprawiedliwości naprawczej<sup>41</sup>. Zgodnie zaś z innymi przekonaniem, komentowane rozwiązanie kodeksowe wpisuje się w istotę ustawowych okoliczności, wpływających na wymiar kary<sup>42</sup>, co prowadziłoby w konsekwencji do wniosku, że omawiane wskazanie ustawowe, podobnie jak regulacja art. 53 § 2 KK, stanowi: „(...) podwalinę (...), istotną z punktu widzenia właściwej realizacji (...)”<sup>43</sup> ogólnych dyrektyw sądowego wymiaru kary. O ile jednak okoliczności wymienione w art. 53 § 2 KK posiadają *de facto* janusowe oblicze, o tyle rozważana okoliczność kodeksowa uzyskuje wyraźne „pozytywny” (i w konsekwencji jednokierunkowy) wymiar, sugerujący potencjalne korzyści, jakie może odnieść sprawca przy wymiarze kary<sup>44</sup>. Ponadto, trzeba również zaznaczyć, że w świetle jeszcze innych poglądów omawiane rozwiązanie uzyskało dyrektywalny status<sup>45</sup>. W tym zakresie, z jednej strony podniesiono, że przepis art. 53 § 3 KK stanowi przykład ogólnej dyrektywy sądowego wymiaru kary<sup>46</sup>, znajdującej urzeczywistnienie wobec: „(...) wszystkich sądzonych sprawców, wszystkich rodzajów przestępstw a ponadto (...) wszystkich kar i środków karnych przewidzianych w danym systemie prawa”<sup>47</sup>. Z drugiej natomiast strony w literaturze przedmiotu sformułowano pogląd, przekonujący o tym, że sens art. 53 § 3 KK wpisuje się w istotę szczególnych dyrektyw sądowego wymiaru kary<sup>48</sup>, których uwzględnienie okazuje się możliwe tylko w niektórych przypadkach<sup>49</sup>.

<sup>39</sup> A. Marek, [w:] A. Marek (red.), System Prawa Karnego. T. I: Zagadnienia ogólne, Warszawa 2010, s. 19–20.

<sup>40</sup> R. Góral, Kodeks karny. Praktyczny komentarz, Warszawa 2007, s. 117–118.

<sup>41</sup> A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2007, s. 145.

<sup>42</sup> J. Giezek, [w:] J. Giezek, N. Kłoczyńska, G. Łabuda (red.), Kodeks karny..., s. 404; R.G. Hałas, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2014, s. 340.

<sup>43</sup> V. Konarska-Wrzošek, Dyrektywy wyboru kary..., s. 78.

<sup>44</sup> „Szczególną okolicznością mającą znaczenie w perspektywie wymiaru kary jest okazana przez sprawcę skrucha jak też przyznanie się do winy oraz zrehabilitowanie pokrzywdzonym doznanych szkód i krzywd. Dobrowolne bowiem naprawienie szkody w całości jest o tyle ważne, że ustawodawca w stosunku do szeregu przestępstw premiuje takie zachowanie sprawcy otwierając doń możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymiaru” (wyr. SA w Szczecinie z 26.9.2013 r., II AKa 168/13, Legalis). Wyr. SA we Wrocławiu z 4.4.2013 r., II AKa 81/13, Legalis; wyr. SA we Wrocławiu z 4.4.2013 r., II AKa 83/13, Legalis; wyr. SA w Krakowie z 11.10.2007 r., II AKa 191/07, Legalis; post. SN z 16.1.2007 r., V KK 390/06, Legalis.

<sup>45</sup> M. Królikowski, S. Żółtek, *op. cit.*, s. 280; W. Wróbel, *op. cit.*, s. 690.

<sup>46</sup> W. Wróbel, *op. cit.*, s. 690.

<sup>47</sup> V. Konarska-Wrzošek, Dyrektywy wyboru kary..., s. 73–74.

<sup>48</sup> M. Dąbrowska-Kardas, Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej kodeksu karnego, Warszawa 2012, s. 256.

<sup>49</sup> V. Konarska-Wrzošek, [w:] T. Kaczmarek (red.), System Prawa Karnego. T. 5: Nauka o karze. Sądowy wymiar kary, Warszawa 2015, s. 287–289.

Mając na uwadze zaprezentowane stanowiska, wydaje się, że ostatnie z nich okazuje się najbardziej przekonujące. Normatywne brzmienie art. 53 § 3 KK posiada bowiem wyraźnie sytuacjonistyczny charakter, co sprawia, że przepis ten może zostać uwzględniony tylko wówczas, gdy zaistnieją ku temu stosowne przesłanki, pozwalające na ocenę pozytywnych wyników mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą albo ugody zawartej pomiędzy nimi. W konsekwencji należałoby stwierdzić, że komentowana regulacja nie różni się w swej normatywnej postaci od innych dyrektyw szczególnych, które (niejako ze swej natury) posiadają ograniczony zakres zastosowania<sup>50</sup>.

Przechodząc w dalszych rozważaniach do merytorycznej istoty postanowień, wynikających z art. 53 § 3 KK, wypadałoby zwłaszcza zauważyć, iż dla uwzględnienia tego przepisu w procesie sądowego wymiaru kary wystarczające pozostaje już samo zawarcie porozumienia pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym a nawet same tylko starania sprawcy, jakie przejawiałby on w tym zakresie. Oznaczałoby to w konsekwencji, że podejmowanie przez sprawcę, *de facto* jakichkolwiek działań, których celem byłoby zmniejszenie niekorzystnych następstw popełnionego przestępstwa, powinno zostać odczytywane jako okoliczność przemawiająca zdecydowanie na jego korzyść<sup>51</sup>. Powyższy kierunek interpretacji rodzi jednakże pewne obawy, dotyczące przede wszystkim zapewnienia właściwego poziomu ochrony praw pokrzywdzonego. Stąd też zasadnie podkreśla się, że ocenie „pozytywnych wyników mediacji”<sup>52</sup>, nie powinno czynić zadość osiągnięcie samego porozumienia między pokrzywdzonym a sprawcą, lecz dopiero rzeczywiste wykonanie, wynikających z jego treści obowiązków<sup>53</sup>. Ponadto, równie trafnie wskazuje się, że „łagodzące oblicze” normy, zawartej w art. 53 § 3 KK, nie może przesądzać automatycznie o tym, że podjęcie mediacji czy zawarcie ugody wpłynie każdorazowo na „korzystny” wymiar kary dla sprawcy<sup>54</sup>. Wprawdzie podnosi się, że kompensacja poniesionych szkód

<sup>50</sup> M. Dąbrowska-Kardas, Analiza dyrektywalna..., s. 256.

<sup>51</sup> A. Muszyńska, Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, Warszawa 2010, s. 144–146; zob. także P. Karlik, Potrzeba zmian mediacji w sprawach karnych, PiP 2013, Nr 6, s. 139.

<sup>52</sup> Bardziej zinstytucjonalizowane ramy przybiera, wymieniona w tym przepisie, ugoda, która zgodnie ze znolizowanym Kodeksem postępowania karnego stanowi tytuł egzekucyjny po nadaniu jej klauzuli wykonalności – art. 107 § 3 KPK. Odrębną jednak kwestią pozostaje zakres zobowiązań wynikających z ugody mediacyjnej. Jeżeli jej treść koncentruje się na zobowiązaniach wyrażonych w pieniądzu, to wówczas egzekucja, następująca w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, może spełnić pokładane w niej nadzieje. Bardziej kontrowersyjnie przedstawia się dochodzenie „roszczeń” nieposiadających charakteru majątkowego (związanych np. z oczekiwaniami pokrzywdzonego co do przyszłych zachowań sprawcy). W tego rodzaju sytuacjach skierowanie sprawy na drogę egzekucji okazuje się w istocie bezprzedmiotowe z uwagi na brak prawnej możliwości przymuszenia do wykonania niniejszego zobowiązania. G.A. Skrobotowicz, Wykonalność ugod mediacyjnych w sprawach karnych po 1.7.2015 r., [w:] I. Sepiolo-Jankowska (red.), Konsensualizm i kompensacja a podstawy odpowiedzialności karnej, Warszawa 2016, s. 318–319.

<sup>53</sup> E. Bieńkowska, Mediacja w polskim prawie karnym. Charakterystyka regulacji prawnej, Przegląd Prawa Karnego 1998, Nr 18, s. 23; M. Fajst, M. Nielaczna, System mediacji w Polsce – słabość prawa czy organizacji?, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2005, Nr 2, s. 206; E. Bieńkowska, O unormowaniu mediacji w sprawach karnych, PiP 2012, Nr 2, s. 34–35; C. Kulesza, Sprawiedliwa kara a konsensualne formy zakończenia postępowania karnego (uwagi na tle orzecznictwa sądowego), [w:] W. Górowski, P. Kardas, W. Wróbel, T. Sroka (red.), Zagadnienia teorii i nauczania prawa karnego. Kara łączna. Księga Jubileuszowa Profesor Marii Szewczyk, Warszawa 2013, s. 937.

<sup>54</sup> C. Kulesza, Prawa podmiotowe pokrzywdzonego a instytucja mediacji w sprawach karnych, [w:] L. Mazowiecka (red.), Mediacja dla każdego, Warszawa 2010, s. 66.

oraz krzywd spowodowanych przestępstwem przemawia niewątpliwie na jego korzyść, to jednak trudno byłoby pominąć, że decyzja o wyborze i wymiarze stosowanej reakcji prawnokarnej stanowi przecież wypadkową bardzo wielu czynników, wymagających starannego rozważenia przez niezawisły sąd<sup>55</sup>.

## Wnioski końcowe

Na podstawie powyższych ustaleń należy stwierdzić, że rozwój prywatnoprawnie zabarwionych instytucji prawa karnego stanowi – przynajmniej teoretycznie – istotny paradygmat w ramach tej gałęzi prawa. W konsekwencji można by więc skonstatować, że sprawiedliwościowe oraz szczególnie- i ogólnoprewencyjne zadania stawiane przed karą kryminalną nie powinny marginalizować celu, którego realizacja jest właściwa dla systemu sprawiedliwości naprawczej. Wydaje się jednak, że na obecną chwilę trudno mówić o wykształceniu się, a tym bardziej o powszechnej aprobachie dla systemu, który miałby w swej istocie stanowić alternatywę dla tradycyjnego modelu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Z tego też względu, bardziej przekonujące wydaje się – przynajmniej na ten moment – przyjęcie założenia, że te dwa modele postępowania powinny się uzupełniać, a tym samym pozostawać w relacji komplementarności czy też – inaczej mówiąc – równoległości<sup>56</sup>. Do wysunięcia takiego wniosku, przestrzegającego przed nadaniem bezwzględne go prymatu jednemu z wyróżnionych systemów, skłania zresztą nie tylko publicznoprawny rodowód prawa karnego, lecz także nadal stosunkowo niewielkie wykorzystanie mediacji w sprawach karnych<sup>57</sup>, co niewątpliwie świadczy o tym, że promowane zalety tej formy rozstrzygania konfliktów okazują się nadal mało przekonujące<sup>58</sup>.

<sup>55</sup> Należy w tym miejscu zaznaczyć, że choć ugoda mediacyjna i wynikające z niej postulaty nie mogą ograniczać gwarantowanej normatywnie swobody sędziowskiej, to jednak pominięcie tych względów w procesie wymiaru kary niweczyłoby w istocie efekty, wynikające z postępowania mediacyjnego lub osiągniętego porozumienia, do którego doszło w następstwie zawartej ugody. Zob. G.A. Skrobotowicz, Gwarancje praw pokrzywdzonego realizowane w ramach postępowania mediacyjnego a modele postępowania szczególnych, [w:] D. Gil (red.), Gwarancje praw pokrzywdzonych w postępowaniach szczególnych, Warszawa 2012, s. 212 i n. Zob. także E. Bieńkowska, Mediacja w polskim systemie prawa karnego – czy rzeczywiście jest instytucją dla ofiary przestępstwa, [w:] L. Mazowiecka (red.), Mediacja karna jako instytucja ważna dla pokrzywdzonego, Warszawa 2013, s. 44.

<sup>56</sup> J. Consedine, Sprawiedliwość naprawcza. Przywrócenie ładu społecznego, Warszawa 2004, s. 204 i n.

<sup>57</sup> Mediacje karne w latach 1998–2015, <https://ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/mediacje/publikacje-akty-prawne-statystyki/>. Zob. także D. Gil, Problematyka mediacji w kontekście zmian w polskim procesie karnym, Ius et Administratio 2014, Nr 3, s. 4 i 16–17; S. Chmielewski, Mediacja karna jako instytucja ważna dla pokrzywdzonego, [w:] L. Mazowiecka (red.), Mediacja karna jako instytucja ważna dla pokrzywdzonego, Warszawa 2013, s. 20–21.

<sup>58</sup> K. Gradoń, Granice przebaczenia – spór o zakres stosowania sprawiedliwości naprawczej, [w:] M. Platek, M. Fajst (red.), Sprawiedliwość naprawcza..., s. 131 i n. Na temat zalet zob. natomiast m.in. G.A. Skrobotowicz, Zalety mediacji karnej, PiP 2012, Nr 2, s. 128 i n. Prezentując praktyczne zalety mediacji autor ten stwierdził, że: „(...) postępowanie mediacyjne zawiera w sobie zalety zarówno w wymiarze indywidualnym, tj. przypadającym dla pokrzywdzonego i podejrzanego oraz ich rodzin, jak i powszechnym, obejmującym całe społeczeństwo oraz wymiar sprawiedliwości. Pozytywne wyniki badań skłaniać powinny organy ścigania oraz organy procesowe do częstszego sięgania po instytucję mediacji, bowiem walory tego narzędzia sprawiedliwości naprawczej przekładają się odpowiednio na wymierne, rzeczywiste efekty i korzyści”. Zob. także T. Cielecki, Bezdroża mediacji, [w:] L. Mazowiecka (red.), Mediacja, Warszawa 2009, s. 76; B. Czarnecka-Działuch, D. Wójcik, Mediacja

Zasygnalizowany w ten sposób sceptycyzm wobec alternatywnych metod rozstrzygania konfliktów znajduje przy tym swoje wymowne potwierdzenie nie tylko na płaszczyźnie stosowania, ale również stanowienia prawa karnego. Należy bowiem zauważyć, że choć przepisy Kodeksu karnego nawiązują do mechanizmów natury kompensacyjnej czy konsensualnej, to jednocześnie nie rozwijają tej idei (o czym może m.in. świadczyć uchylenie d. art. 59a KK).

## **ABSTRACT**

---

## **SŁOWA KLUCZOWE**

---

## **KEYWORDS**

---

---

w sprawach nieletnich w świetle teorii i badań, Warszawa 2001, s. 7; *M. Wright*, Przywracając szacunek sprawiedliwości, Warszawa 2005, s. 161; *E. Bieńkowska*, Mediacja w sprawach karnych i nieletnich: kiedy organ procesowy może (a nawet powinien) odwołać się do postępowania mediacyjnego, [w:] *L. Mazowiecka* (red.), Mediacja, Warszawa 2009, s. 44; *M. Grudziecka, J. Książek*, Narodziny idei wprowadzenia mediacji w Polsce, [w:] *L. Mazowiecka* (red.), Mediacja..., s. 320; *A. Rękas*, Mediacja w polskim prawie karnym, Warszawa 2004, s. 16; *C. Kulesza*, Rola pokrzywdzonego w procesie karnym: w świetle ustawodawstwa i praktyki wybranych krajów zachodnich, Białystok 1995, s. 228; *P. Chlebowicz, M. Kotowska-Romanowska*, Problematyka mediacji z perspektywy wiktymologicznej, [w:] *T. Cielecki* (red.), Pozycja ofiary w procesie karnym – standardy europejskie a prawo krajowe, Szczytno 2008, s. 78 i n.; *K. Hanas*, Sprawiedliwość naprawcza w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępującej decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW a unormowania polskie, PiP 2015, Nr 5, s. 58–59.